

PROTOKÓŁ Nr 40/2017
z posiedzenia Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 9 października 2017 roku

Lista obecności radnych i gości w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski. Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad i odczytał porządek posiedzenia. Uwag do zaproponowanego porządku posiedzenia nie było, zatem Komisja przystąpiła do realizacji ww. porządku obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Ocena zasadności przekształcenia jednostek organizacyjnych podległych miastu z zakładów budżetowych w spółki kapitałowe.
4. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XXIX sesji Rady Miasta Lubartów.
5. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad.

Komisja przystąpiła do realizacji ww. porządku obrad:

Ad.3

Ocena zasadności przekształcenia jednostek organizacyjnych podległych miastu z zakładów budżetowych w spółki kapitałowe.

Jako pierwszy głos w tym punkcie zabrał Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Pan Tomasz Marzęda.

Prezes Tomasz Marzęda: Nie mi oceniać dlaczego, bo decyzję o tym w jakiej formie gospodarować mieniem komunalnym podejmuje Rada Miasta na wniosek Burmistrza. Przekształcenie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej odbyło się dokładnie 1 stycznia 2008r. Niebawem to będzie 10 lat funkcjonowania gospodarki komunalnej w formie spółki kapitałowej, a nie w formie zakładu budżetowego. Ja mówię, że nie jestem organem uprawnionym do dokonania jakiegokolwiek oceny. To jest ocena już wartościująca, ocena pewnego stylu, pewnej filozofii zarządzania mieniem publicznym. Ja podam tylko kilka liczb, bo tymi liczbami dysponuję. Według mojej wiedzy zakład budżetowy jako zakład budżetowy i Zakład Gospodarki Komunalnej borykał się przez lata z dwoma głównymi problemami: z brakiem pieniędzy na remonty i na inwestycje oraz

z poważnymi problemami związanymi z płynnością finansową. Ja nie powiem, że to było jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale te problemy w momencie przekształcenia zakładu budżetowego w formę spółki kapitałowej... Powiem tak, jeśli chodzi o płynność finansową, to ten problem został całkowicie rozwiązany. W tej chwili wszystkie zobowiązania podmiotu są realizowane w sposób płynny i terminowy. Jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne oraz remonty, to podam liczby sumaryczne, bo takimi danymi dysponuję. Są to dane dotyczące tylko i wyłącznie przedsiębiorstwa, które funkcjonuje w formie spółki kapitałowej. I przez te niemalże dziesięć lat nakłady poniesione na inwestycje, w tych nakładach podkreślam, nie ma pieniędzy, które są przeznaczone na inwestycje związane z obecnie trwającą inwestycją, modernizacją oczyszczalni ścieków, są to inne inwestycje podejmowane przez spółkę, więc suma tych nakładów inwestycyjnych do końca roku 2016, to jest 11 153 000 zł. Globalna suma na remonty poniesiona w latach 2008 – 2016 jest to 3 323 000 zł. To są dane, które jakoś postanowiłem przybliżyć Państwu. Natomiast mówię, że nie jestem osobą uprawnioną do dokonywania oceny celowości. Bo to są już oceny wartościujące. Z tego co pamiętam, to w roku 2010 została podjęta bardzo gruntowna przebudowa ustawy o finansach publicznych i niejako nowelizacja ustawy o finansach publicznych wymuszała na samorządach pewne zmiany, które pociągały za sobą zmianę organizacyjno – prawną tych podmiotów, którymi samorządy dysponują. Państwo na pewno doskonale znacie różnicę między zakładem budżetowym a spółką kapitałową. Podam kilka takich różnic. Po pierwsze zakład budżetowy jest to jednak jeden z wydziałów Urzędu, tam obowiązują zasady księgowości budżetowej. Nie mówi się o zysku, nie mówi się o przychodach, nie mówi się o kosztach, tylko używa się terminologii adekwatnej do sprawozdawczości i księgowości budżetowej. Mówi się o dotacjach, o wydatkach i dochodach. Mówi się o dodatnim wyniku finansowym. Dodatni wynik finansowy na koniec roku w przypadku zakładu budżetowego zostaje automatycznie przelany na konto właściciela i odwrotnie – negatywny wynik finansowy jest pokrywany z dotacji, z wyższych wkładów ze strony właściciela. Takiej sytuacji nie ma w przypadku przedsiębiorstwa i spółki kapitałowej. Przypomnę też jeszcze, że są dwie formy spółki kapitałowej, jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna. Z punktu widzenia organizacyjnego właściwie nie ma zbyt wielkiej różnicy pomiędzy tymi dwoma bytami prawnymi. Natomiast jeśli chodzi o zasady funkcjonowania tych dwóch podmiotów, zarówno spółka akcyjna, jak i spółka z o.o. są to spółki prawa handlowego, zobowiązane do prowadzenia pełnej księgowości, takiej samej jaka obowiązuje każdą spółkę prawa handlowego. Tutaj mówimy już o wyniku finansowym, mówi się o zysku, mówi się o stratach, mówi się o przychodach, mówi się o kosztach. Więc ja tak myślę, tu Panowie są bardziej doświadczonymi radnymi niż ja, ja nie byłem radnym miasta w chwili przekształcenia, więc tak się domyślam, że jednym z głównych powodów była racjonalizacja gospodarowania tym mieniem i praca nad dodatnim wynikiem finansowym. Właściwie to tyle komentarza z mojej strony.

Następnie głos w tym punkcie zabrał Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. Pan Andrzej Kardasz: Cóż ja mam do dodania. Nic dodać, nic ująć. Prezes Marzęda

powiedział w zasadzie wszystko co należy powiedzieć na ten temat. Powiem jedynie, że PEC został przekształcony w spółkę w lipcu 1998r. Burmistrzem był wtedy Jerzy Zwoliński. Natomiast co do takiej oceny, ja nie mam prawa oceniać, to Wy jako radni, co jest zasadne, co ma prymat, czy zakład komunalny, czy spółka z o.o.? Moim zadaniem jest wykonywać to, co powie właściciel przedsiębiorstwa i realizować zadania, które są przypisane Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej. Jednym z głównych zadań to jest zaopatrzenie mieszkańców w ciepło w przypadku PEC-u lubartowskiego. Bo nie zaopatrujemy mieszkańców w ciepłą wodę w okresie poza sezonem, w okresie sezonu taka możliwość istnieje. Na dzień dzisiejszy Spółka nie boryka się z problemami finansowymi żadnymi, płynność finansowa istnieje. Jak Państwo wiedzą jest gruntowne docieplanie budynków zarówno wielorodzinnych, jak i jednorodzinnych, stąd w teorii moc zamówiona powinna spadać w zakładzie, ale tak się proszę Państwa nie dzieje, bo analizując to, ostatnie lata, od 2010 do 2017, ta moc zamówiona utrzymuje się mniej więcej na jednym poziomie. I to jest m.in. taka różnica, o której Prezes nie wiem, czy wspomniał, chodzi o działalność Zarządu jako Zarządu Spółki z o.o. Tym się Spółka z o.o. może tu różnić od zakładu komunalnego, że generalnie zadaniem spółki prawa handlowego jest poszukiwanie zysku. A skąd ten zysk można osiągnąć? M.in. w tym wypadku przez przyłączanie nowych odbiorców. Skoro spada nam zapotrzebowanie na ciepło w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych poprzez ograniczenie energochłonności budynków, trzeba szukać nowych odbiorców, co niniejszym Spółka czyni. Plany inwestycyjne Spółki zmiierają ku pozyskaniu jak największej liczby odbiorców. Teraz Spółka realizuje bardzo dużą inwestycję na osiedlu Spacerowa. Przyłączamy około 50 odbiorców. Sieć będzie na całym osiedlu, liczymy, że w ciągu lat kolejnych będą się przyłączać następni. Mogę miastu podziękować, radnym, że podjęli taką uchwałę o dotacji redukcji niskiej emisji, bo to jest główną przyczyną zanieczyszczenia naszych osiedli domków jednorodzinnych, niska emisja. Nie tylko w Lubartowie, ale w całej Polsce. I tutaj miasto wyszło naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców. No i my realizując m.in. przyłącza do budynków jednorodzinnych, realizujemy też w jakiś sposób zadania, które miasto sobie stawia. Liczymy że ta współpraca między miastem a spółką zależną będzie się układać jak najlepiej. Także tutaj mamy nadzieję, że i w przyszłym roku budżetowym Rada przeznaczy jakieś środki na redukcję niskiej emisji w osiedlach mieszkaniowych, a my będziemy po prostu mieli możliwość przyłączeniach tych mieszkańców. Natomiast no właśnie to co już powiedziałem na początku, jest to jedna z podstawowych różnic, że zakład komunalny musi i nie musi szukać zysku, bo to nie jest zadaniem zakładu komunalnego. Natomiast spółki prawa handlowego z natury rzeczy są nastawione na zysk. Oczywiście ten zysk w jakiś sposób musi być racjonalnie zdobywany. Nie może to się odbywać kosztem mieszkańców, kosztem podnoszenia taryf w tym wypadku za ciepło. Jedynie co możemy robić, żeby nie podnosić tych taryf... No wiele rzeczy jest niezależnych od nas. No choćby ceny za miąż, za węgiel. Natomiast jedyne co możemy robić, żeby uniknąć podnoszenia taryf dla mieszkańców, to jest właśnie zwiększanie ilości odbiorców. Jeśli Pan pozwoli Panie Przewodniczący chciałem podziękować Panu i Państwu radnym za zaproszenie na Komisję.

W otwartej w tym punkcie dzisiejszego posiedzenia dyskusji głos zabrali:

Radny Grzegorz Gregorowicz: Moim zdaniem skoro tematem jest ocena zasadności przekształcenia jednostek organizacyjnych podległych miastu zakładów budżetowych w spółki kapitałowe, to zasięgnięcie opinii zakładów przekształconych w spółki, czyli prezesów nowych spółek, ma sens, ale jest czynnością wtórną, ponieważ oni są jakby sędziami we własnej sprawie. Nie wyobrażam sobie, żeby prezes przekształconego zakładu budżetowego w spółkę kapitałową powiedział, że to przekształcenie nie było zasadne. Nie widzę takiej możliwości. Gdybym sam był prezesem spółki kapitałowej miejskiej, to bym powiedział, że przekształcenie było zasadne i w takim razie mój głos nic by nie wniósł do debaty, bo byłby stronniczy, byłbym sędzią we własnej sprawie. Nie należy oczekiwać, że ja będę sam się oskarżał, że to co robię nie ma sensu albo jest gorsze niż poprzednie rozwiązanie. Więc moim zdaniem należy zapytać autorów przekształcenia, czyli właścicieli, którymi jest Pan Burmistrz i Rada Miasta, bo jak rozumiem, Rada Miasta podejmowała kiedyś uchwały przekształcające zakłady budżetowe w spółki kapitałowe. Przyznam szczerze, że to przekształcenie ma wiele plusów i ma wiele minusów i dlatego chciałbym, żeby Pan Burmistrz i Pani Skarbnik właśnie z punktu widzenia właścicielskiego oceniła, jakie kompetencje przeszły właśnie z Rady Miasta na Prezesa, jakie przeszły z Pana Burmistrza na spółki, a jakie wróciły? Wracając jeszcze do debaty, która ma sens moim zdaniem dopiero, jak się Pan Burmistrz i Pani Skarbnik wypowie, chciałbym stwierdzić, że moim zdaniem, chyba jest jasne, przynajmniej dla mnie, ale mam nadzieję, że i dla Państwa, że uprawnienia Rady Miasta drastycznie spadły w stosunku do jednostek organizacyjnych miasta, czyli do spółek kapitałowych. I teraz jest pytanie, czy to dobrze, czy to źle? Niektórzy mogą uważać, że źle. No ja uważam np. że jest to bardzo źle. Ale dopóki nie wiem obiektywnie, jakie są różnice teraz w uprawnieniach Rady Miasta wobec spółek, a kiedyś zakładów budżetowych, to jakby trudno o wyważone zdanie, każdy będzie mówił, to co mu gra w duszy i czym rzecznikiem jest na tej debacie. Natomiast rozumiem, że to pytanie, czy ten punkt miał pokazać nam tę sprawę w obiektywnym świetle. Czyli powtarzam: uważam, że Pan Burmistrz powinien się wypowiedzieć. Mnie np. interesuje kwestia uprawnień i wpływu właśnie władz miasta na niektóre decyzje, które mają wpływ na funkcjonowanie, czy na kompetencje mieszkańców miasta. Na przykład co się dzieje z cenami w sprawie opłat za ścieki, za wodę, za inne dostawy, które właśnie te zakłady budżetowe wykonują. Co się dzieje proszę Państwa z wyceną takich usług? Czy np. amortyzacja w zakładzie budżetowym musiałaby być liczona albo nie? Czy np. w spółce kapitałowej jest konieczna, czy nie? Przypominam też Państwu o pewnych politycznych odniesieniach i debatach. Przecież to przekształcenie zakładów budżetowych w spółki kapitałowe ma charakter taki bardzo polityczny. Dlatego że, przypominam Państwu, na terenie Lubartowa, w powiecie odbywała się przez dłuższy czas debata nt. przekształcenia szpitala, zakładu budżetowego w spółkę kapitałową. Czyli mówimy o procesie komercjalizacji. Większość nazywała to w przestrzeni publicznej prywatyzacją. I miało to jednoznacznie negatywne skojarzenie. Czyli mam pytanie: czy w mieście komercjalizacja, to było coś pozytywnego i jest coś pozytywnego, a w powiecie jakby ten sam proces, to jest

pozytywny? No właśnie. Czyli punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia. Mam wiele wątpliwości, ale te wątpliwości mogą mi się zasiać albo rozwiązać, jeśli wcześniej bym usłyszał w punktach właśnie, co się zmieniło z punktu widzenia uprawnień organu założycielskiego, czyli Rady Miasta i organu właścicielskiego, czyli Pana Burmistrza, co się zmieniło w uprawnieniach między zakładem budżetowym a spółką kapitałową. To mnie bardzo interesuje. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji: Reasumując, jakby podsumowując wywód Pana radnego, rozumiem, że ma Pan pytanie do organu wykonawczego miasta, który jest dzisiaj reprezentowany przez trzy osoby. Ponieważ zaproszenie wysłałem do Pana Burmistrza, Pan Burmistrz poprosił Pana Wiceburmistrza i Panów Prezesów, żeby na te pytania odpowiedzieli. Pan Burmistrz ma do tego prawo. Więc bardzo proszę, aby któryś z Panów odpowiedział na te pytania, ewentualnie wszyscy razem.

Zastępca Burmistrza Pan Radosław Szumiec: Szanowni Państwo, ja myślę, że ocena zasadności i tutaj się podpiszę pod wypowiedzią zarówno Pana Prezesa Marzędy, jak i Pana Prezesa Kardasza, że nie jesteśmy, tak powiem, uprawnieni do komentowania przekształcenia zarówno PGK, jak i PEC-u. Ja ewentualnie mogę wyrazić swoją opinię, korzystając też ze swojego doświadczenia, które nabyłem w długiej pracy w skarbowości i ja mogę powiedzieć, że ja zawsze jestem zwolennikiem spółki prawa handlowego, nie ma znaczenia, czy to będzie spółka z o.o., czy spółka akcyjna. Uważam, że to jest forma, która może nie gwarantuje, ale zapewnia nam, że przedsiębiorstwo dużo lepiej będzie funkcjonowało, jeżeli chodzi o rynek gospodarczy. To automatycznie będzie się przekładało też na ekonomię danego przedsiębiorstwa. Bo tak jak już było tutaj powiedziane na tej sali: przedsiębiorstwo typu spółka z o.o., czy S.A. jest nastawione, to już ze statutu wynika, na jakąś zyskowość. Aczkolwiek będąc we własności 100-procentowej gminy, gmina też ma bezpośrednio jako właściciel danego przedsiębiorstwa wpływ na rozwój i profil, czy kształtowanie się chociażby cen w przypadku PEC-u ciepła, a w przypadku PGK wywóz odpadów, czy oczyszczalnia, czy opłaty, które są za wodę. Jeszcze raz podkreślę, że ja jestem zwolennikiem nie zakładów budżetowych, natomiast spółek i też mogę tutaj śmiało stwierdzić na bazie zarówno Związku, jak i Zakładu Zagospodarowania Odpadów, że dużo łatwiej i lepiej by było dla samorządów, które są udziałowcami Związku, żeby Zakład Zagospodarowania był spółką i takie były zamierzenia, że będzie to spółka, aczkolwiek pewne zapisy w umowie między darczyńcą potoczyły się w tym kierunku, zresztą zobowiązywały do tego, żeby był to zakład budżetowy, bo będzie bezpieczniejszy prawdopodobnie. Nie zgodziłbym się do końca, bo zapadły decyzje zarówno po stronie szwajcarskiej, jak i Ministerstwa Cyfryzacji. No i tak powiem nie to, że nas przymuszono, ale powiedziano nam, że bezpieczniej będzie jak będzie zakład budżetowy, a nie spółka. Nie zgodziliśmy się z tym, ale prośbę skierowaliśmy, bo też nam było w tym momencie łatwiej. Natomiast ja jestem zwolennikiem tego, aby Zakład Zagospodarowania był spółką, bo naprawdę łatwiej będzie na rynku, bo obserwuję rynek chociażby firmy KOM-EKO, czy innych przedsiębiorców,

którzy działają na naszym terenie, jak również i przedsiębiorców działających w branży odpadowej. I na pewno jeśli będę miał na to wpływ, to będę optował za tym, żeby to była jednak spółka prawa handlowego. Natomiast nie chciałbym oceniać tego co się stało z PGK i z PEC-em, uważam, że dobrze zostały podjęte decyzje i prawidłowo, czy w 1998 roku, czy w 2008r. Uważam, że urzędujący wtedy Burmistrz, jak i Rada, poszli we właściwym kierunku. Taka jest moja opinia.

Radny Jan Ścisiel: Powiem szczerze, myślę, że to jest taki jałowy punkt i jako Komisja weszliśmy na taki miękki grunt. Sam zgłosowałem za tym punktem, a teraz nie wiem dlaczego. Powiem tak, wytłumaczę to: uważam, że takiej oceny nie da się dokonać jednoznacznie. Należałoby tyle sfer poruszyć, np. zatrudnienie pracowników, ceny za usługi, które świadczą spółki i wiele, wiele innych aspektów, żeby dokonać takiej oceny. Mieć materiały, jakieś opracowania na poziomie doktorskim i trzeba być naprawdę solidnym fachowcem. Ja natomiast przypominam sobie takie argumenty, jakie wtedy padały, kiedy przekształcaliśmy ZGK na PGK. Ja zresztą byłem przeciwny temu przekształceniu, bo wiedziałem, czym to będzie pachniało dla mieszkańców. Bo takie przekształcenie przyczyniło się i przyczynia się jednak do lawinowego wzrostu cen za usługi za wodę, za ścieki i należałoby też spojrzeć na taki wykres jak te ceny rosły do przekształcenia, a później jak ta linia prawdopodobnie poszła mocno pionowo w górę i dalej idzie. Wiemy z jakich względów, bo trzeba po prostu wliczać amortyzację prowadząc kalkulację kosztów. Natomiast wtedy padał też z ust niektórych radnych argument przeciwny. Albo inaczej powiem, mówiono tak, uzasadniając tę zmianę właścicielską, że spółka będzie mogła pozyskiwać środki zewnętrzne. Wiele było wtedy głosów z niedowierzaniem wypowiedianych, a teraz widać, że Spółka sięga jednak po te środki, prawda? Czyli to co wtedy niektórzy przyjmowali z niedowierzaniem, dzisiaj jednak zaowocowało, że można sięgnąć po te środki, bo jako zakład budżetowy, myślę, że takich możliwości by nie było. Pytam siebie w tej chwili: jak dokonamy tej oceny? W jakiej skali? Jeden do dziesięciu? I zgłoszujemy za którymś poziomem. Nie dokonamy jednoznacznej oceny, bo powtórzę to, co powiedziałem na początku, należałoby tyle sfer oceniać, jeszcze raz: zatrudnienie, wynagrodzenia, poziom usług, opłaty za te usługi, że nie da się dokonać takiej jednoznacznej oceny. Pogadamy sobie z godzinę, dwie i na tym się skończy.

Radny Jacek Tomasiak: Z jednej strony chciałem wesprzeć Pana Przewodniczącego w tym co powiedział, z drugiej niestety nie. Ponieważ słuszną uwagę zgłosił tutaj Pan Przewodniczący, że tak naprawdę jesteśmy dzisiaj na Komisji i tak naprawdę nie otrzymaliśmy żadnych informacji ani od żadnej ze spółek, jeżeli chodzi o podstawowe dokumenty, w świetle których moglibyśmy takiej oceny dokonać bez pisania pracy doktorskiej, jak i również Urząd Miasta nie zapewnił nam żadnych dokumentów, nie przesłał nam, abyśmy mogli to ocenić. Taką ocenę moglibyśmy dokonać w bardzo prosty sposób, a mianowicie gdybyśmy porównali pierwsze sprawozdanie finansowe z 1999r. oraz pierwsze uchwały, które przyjmował wówczas jednoosobowo Pan Burmistrz Zwoliński, jeżeli chodzi o informacje o tych mocach,

o których mówił Pan Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Ja wolałbym, żebyśmy byli poinformowani, żeby Pan Prezes nam powiedział jaka moc była wytworzona w 1998r. w GJ i jaka moc została chociażby wytworzona w roku ostatnim w GJ. To nam da pierwszą skalę porównawczą, czy to na czym nam zależało, ja akurat wówczas też nie głosowałem w 1998r., czy zostało to zrealizowane w taki sposób, jakie były oczekiwania? Bo tutaj słusznie powiedziano, że zamysł przekształceń tych spółek, ja sięgnąłem do protokołów z Urzędu Miasta ze strony internetowej, jeżeli chodzi o przekształcenie jednego przedsiębiorstwa, jak i drugiego. Zamysł był następujący: że faktycznie te przedsiębiorstwa miały wejść na ścieżkę takiego dynamicznego rozwoju, odciążenia budżetu miasta, jeżeli chodzi o inwestowanie z budżetu miasta w te spółki, a jednocześnie one miały się rozwijać, miały być tworzone m.in. nowe sieci przesyłowe w przypadku Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, w przypadku Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oczywiście miały być zabezpieczone środki na przyłączenia nowych podmiotów, jeżeli chodzi o wodociągi, czy też o kanalizację. Więc to miało być wszystko finansowane właśnie w związku z tym, o czym powiedział przed chwilą Pan Przewodniczący Ściś, mieszkańcy dostali na dzień dobry tak naprawdę mocno po łydkach, jeżeli chodzi o opłatę za wodę i ścieki. W przypadku Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej również, jeżeli słyszymy o tym, że założenia były, a takie założenia były również, że ta spółka w chwili, kiedy już usamodzielnia się w pewien sposób, będzie mogła pozyskiwać środki, to ja z chęcią bym usłyszał od Pana Prezesa, z którego projektu, który był ogłoszony w zeszłym roku, przypomnę, chodzi o gospodarkę niskoemisyjną, jest to projekt dedykowany typowo dla Przedsiębiorstw Energetyki Ciepłej, jak i również w tym konkursie, który jest w tym roku i trwa jeszcze, z jakich środków Spółka skorzysta, o jakie środki aplikuje i jak będziemy mogli tutaj rozliczyć właśnie z tego Zarząd Spółki, co zostało zapowiadane jeszcze w 1998r., a w międzyczasie ile takowych środków udało się pozyskać, jeżeli chodzi o te chociażby fundusze strukturalne. Poza tym mamy sytuację następującą ... Tu jestem zupełnie zaskoczony dla odmiany wypowiedzią Pana Burmistrza Szumca, który powiedział, że organ w postaci miasta ma wpływ na cenę zarówno w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej, jak i w PGK. Ja uważam, że nie może mieć żadnego wpływu. Chciałem się zapytać w takim wypadku Pana Prezesa, jak chociażby ostatnio zostały zatwierdzone ostatnie taryfy na energię ciepłą, kto brał w tym udział i jak się wypowiedział w takim wypadku na Walnym Zgromadzeniu odnośnie akceptowania lub nie tych nowych zatwierdzonych przez URE opłat organ w postaci miasta? Żebyśmy taką odpowiedź również otrzymali. Oraz jak mocno uczestniczy ten organ w chwili kiedy taka opłata jest kształtowana i w chwili, kiedy jest przesyłany przez Spółkę nowy cennik do zatwierdzenia nowych taryf. A jeżeli już mówimy o tych taryfach, to chciałem przypomnieć chociażby dwa ostatnie głosowania na Radzie Miasta, jeżeli chodzi o wodę i ścieki, gdzie Rada Miasta nie wyraziła zgody na podwyższenie opłat za wodę i ścieki, a taryfa i tak weszła. Więc organ, który rzekomo ma wpływ jakiś na tę opłatę, nie ma tak naprawdę wpływu żadnego, jeżeli chodzi o te przedsięwzięcia. I jednocześnie tutaj, jeżeli jeszcze mogę zadać pytanie Panu Prezesowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, to chyba najlepszym wskaźnikiem na to jak, bo też w 2008r. powtórzyły się te argumenty z 1998r. w sprawie przekształcenia w PGK, ile tych środków jest

w tym roku finansowane przez Przedsiębiorstwo, jeżeli chodzi o budowę nowej oczyszczalni ścieków? Ile to jest? Kapitał zgromadzony przez samo przedsiębiorstwo, procentowo oczywiście i kwotowo. Do tego jakiej wysokości został zaciągnięty kredyt na to samo przedsięwzięcie? A przypomnę, że założenie w chwili przekształcenia było następujące, że tak naprawdę tego typu przedsięwzięcia będą finansowały się właśnie same w związku z tym, że ku temu realizowane było to przekształcenie. No i jednocześnie, jeżeli już jest tutaj Pan Prezes PEC-u, to chciałem jednocześnie dopytać o te ostatnie przyłącza, jeżeli chodzi o tę ostatnią inwestycję PEC-owską. A mianowicie przed chwilą usłyszeliśmy, że zostanie włączonych 50 odbiorców, czyli jak miemam 50 budynków jednorodzinnych wzdłuż tej ulicy. Chciałem się zapytać, jaka jest kwota, jeżeli chodzi o tę inwestycję, o te przedsięwzięcie? Zadam pytanie Panu Burmistrzowi również: jaki wpływ ma miasto na taryfę A3? Myślę, że Pan Burmistrz będzie wiedział, skoro miasto ma wpływ na te taryfy. Oraz dlaczego akurat w tej taryfie doliczone są straty na przesyle, podczas kiedy w innych taryfach ta strata na przesyle nie jest doliczona.

Prezes PEC Andrzej Kardasz: Ja tylko dwa słowa, bo widzę, że większość pytań jest skierowanych do Pana Burmistrza. Zacznę od środków zewnętrznych. Jak pewnie sami Państwo radni doskonale wiedzą, ja Prezesem Zarządu jestem od 28 czerwca br., więc mój wpływ na pozyskiwanie środków zewnętrznych był znikomy. Sytuacja w tej chwili przedstawia się tak, że prawdopodobnie będzie jakiś projekt unijny skierowany do ciepłowni o takiej mocy jak nasza, bo główne projekty unijne są skierowane do ciepłowni wytwarzających powyżej 50 MW, powyżej 100. Natomiast jest projekt Kawka, na który Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej się nie załamuje z różnych względów. Ale szczerze mówiąc, ja patrząc na punkt tego posiedzenia tej Komisji, nie jestem przygotowany na to, żeby od początku świata opowiadać jak to wygląda. Jeśli Państwo będą chcieli takich dogłębnych informacji, to ja się postaram je przygotować. Jak to wyglądało, jak to wygląda i jakie są plany w tym zakresie. Natomiast środki zewnętrzne, jakie do tej pory Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej pozyskiwało, pochodził z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Były to tzw. kredyty po części umarżalne. Teraz już powiem jako były radny miejski dwa słowa. Ja byłem wśród tych radnych. My byliśmy przy przekształcaniu w 2008r. PGK-u jak najbardziej „za” i uważam, że ta decyzja jest słuszna.

Przewodniczący Komisji: Jaki jest stosunek mocy obecnej do tej mocy z 1999r.

Prezes PEC Andrzej Kardasz: Przyznam się Panu szczerze, że nie przygotowałem, tych danych. Ja powiem Panu jaka jest produkcja obecnie. W 2016 roku PEC wyprodukował 159 tys. GJ, sprzedano 140 tys. GJ. Zużyto na potrzeby własne i były straty na przesyle w wysokości około 10 % i to jest m.in. powodem tego, że są intensywne prace prowadzone w celu wymiany sieci i stali na sieć preizolowaną. Tutaj jeden z radnych mówił, że założeniem była modernizacja właśnie sieci m.in. i sieć jest już od lat wymieniana. Mamy ponad 25 km z nowo położoną siecią, tyle mamy magistrali ciepłowniczej, z tego prawie 50% są to sieci nowoczesne

w technologii rury preizolowanej. Także tutaj ta wymiana postępuje zgodnie z harmonogramem i przyznam się szczerze z możliwościami finansowymi Przedsiębiorstwa i tutaj na marginesie tych środków zewnętrznych. Liczymy na to, że się na to właśnie pojawi teraz, bo ma być, przynajmniej taką mam wiedzę, projekt dotyczący m.in. wymiany tych magistrali ciepłowniczych starego typu opartych o technologię azbestową.

Przewodniczący Komisji: Nie odpowiedział Pan na dwa pytania. Czy możemy poprosić jako Komisja o odpowiedź na piśmie.

Prezes PEC Andrzej Kardasz: Ale to proszę o sformułowanie na piśmie pytań

Przewodniczący Komisji: Chodzi o dwa pytania: Jakie środki zewnętrzne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej pozyskało od 1998r. i jakie są plany w tym zakresie? I drugie pytanie – jaka była moc produkowana w 1998r. do mocy obecnej?

Radny Marek Polichańczuk: Panie Przewodniczący ja tak nie bardzo rozumiem, czym my się w tym momencie zajmujemy. „Ocena zasadności przekształcenia jednostek organizacyjnych (...)”. Ja rozumiem, że idziemy w kierunku, czy to było dobre posunięcie, czy złe. Natomiast my w tej chwili odpytujemy Prezesów ile środków itd.

Przewodniczący Komisji: Ja może wyjaśnię. Padł argument podawany za przekształceniem tych przedsiębiorstw, że Przedsiębiorstwa miały sprawniej sięgać po środki zewnętrzne. I te pytania dotyczą tylko i wyłącznie tego, niczego innego.

Radny Marek Polichańczuk: Tylko jak pytanie „Ile środków pozyskał PEC w tym roku” ma się do tego „Ile mogło by pozyskać, gdyby było zakładem budżetowym. To nie ma zupełnie związku. To jest takie odpytywanie z zasadności, czy z polityki zarządczej. Moim zdaniem nie to jest tematem tego porządku.

Prezes Tomasz Marzęda: Ja może udzielę takiej odpowiedzi, która jest wspólna dla jednej i dla drugiej spółki. Na pytanie: „Jaki byłby potencjał inwestycyjny spółki kapitałowej miejskiej, bez względu na to, czym ona się w tej chwili zajmuje?”, odpowiem niewielki. Dlatego że pozyskanie środków zewnętrznych wiąże się z zapewnieniem wkładu własnego. Zakład budżetowy takiego wkładu własnego nie ma, no bo mieć nie może. To jest jeden prawie z referatów, bardziej rozbudowany, ale to prawie referat Urzędu Miasta. Natomiast pewne wskaźniki, które mamy w roku 2017, uniemożliwiłyby prowadzenie takich inwestycji, jakie prowadzi zarówno PGK, jak i PEC. Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak zadał pytanie o wkład własny i pewną akumulację środków związanych z wydatkami inwestycyjnymi. Ja przypomnę, że koszt projektu brutto, który realizujemy, a którego celem jest kompleksowa modernizacja oczyszczalni ścieków w Lubartowie oraz budowa kanału sanitarnego w ulicy Krańcowej, ja przypomnę, że bez dofinansowania zewnętrznego, a mówiąc wprost, bez

modernizacji oczyszczalni ścieków, nie byłoby szans i możliwości na zbudowanie kanalizacji dla mieszkańców ulicy Krańcowej. Ja to tłumaczyłem dlaczego. Całkowity koszt projektu brutto to jest ponad 66 mln zł. W tym jest około 10 mln VAT-u. Ile dokładnie będzie, to będzie po dokładnym rozliczeniu tego projektu. Wysokość dofinansowania to jest około 33 mln zł, no i wkład własny jest na poziomie kilkunastu milionów, to też będzie wiadomo dopiero po rozliczeniu całości zadania. Odpowiadając wprost na pytanie: ile Przedsiębiorstwo miało zgromadzonych środków? Odpowiadam – to jest 5 mln zł, do którego dodałbym tę kwotę, o której wspominałem, czyli wydatek inwestycyjny w perspektywie 10 lat, to jest 11 mln zł na wydatki inwestycyjne, bo to się odbywało z amortyzacji.

Zastępca Burmistrza Radosław Szumiec: Ja powiem tak - chciałbym jeszcze na chwilę powrócić do oceny zasadności przekształceń poszczególnych Przedsiębiorstw. W porównaniu do zakładów budżetowych, powiem wprost, żeby dokonać takiej oceny zasadności, należałoby się przede wszystkim oprzeć na liczbach, czyli na sprawozdaniach finansowych, bilansach w jednym Przedsiębiorstwie, w drugim Przedsiębiorstwie, dobrać do tego podobnej działalności zakłady budżetowe, które działają w podobnym zakresie, również się oprzeć, mówiąc wprost, na analizach ekonomicznych i wtedy tak byśmy odrobili tę pracę domową. Gdybyśmy wiedzieli, że mamy takie dane na dzisiejszą Komisję przygotować, to byśmy je oczywiście przygotowali, bo raz, że tego typu zakładów budżetowych nie mamy na naszym terenie, więc do czego porównywać te nasze przedsiębiorstwa? Bo nie oszukujmy się, żeby były jakieś prawdziwe wypowiedzi, trzeba się oprzeć niestety na liczbach, no przynajmniej tak uczono kiedyś. Nie zaryzykowałbym, żeby się wypowiadać na temat dotyczący różnic przedsiębiorstwa czy zakładu budżetowego, żeby się nie oprzeć na jakichś bilansach, sprawozdaniach zarówno finansowych, jak i analizach ekonomicznych. Troszeczkę się na tym znam. Natomiast takie odpytywanie odnośnie taryf itd., to sam Przewodniczący Tomasiak wie, że od tego mamy zarządzających Prezesów, którzy powinni na pewne pytania odpowiedzieć. Natomiast ja zarówno ani PEC-em ani PGK bezpośrednio jako właściciel się nie zajmuję, nie chodzę na te Rady Nadzorcze, czy corocznie odbywające się spotkania. Aczkolwiek z PEC-em nic nie mam tak naprawdę do czynienia, poza tym, że pilnuję PEC, żeby dobrze odtwarzał drogi, jeśli sieci tu buduje i tu z Panem Prezesem w tym zakresie współpracujemy. Natomiast z Panem Prezesem Marzędą troszeczkę mamy współpracy, jeżeli chodzi o odpady, jak również i utrzymanie czystości i porządku. Jestem odpowiedzialny za taką widoczną pracę, która jest do wykonania na mieście. Natomiast nie chcę się tu wypowiadać co do taryf. Ja oczywiście wiem, co to znaczy taryfa A3, nie będę mówił, że nie wiem, natomiast nie chcę się dzisiaj na ten temat wypowiadać. Chciałbym tę pracę ewentualnie odrobić i możemy na ten temat innym razem porozmawiać.

Radny Grzegorz Gregorowicz: Ja przywiązuję duże znaczenie do tytułu tego punktu i chciałbym rozmawiać tylko w zakresie przewidzianym tym punktem, czyli oceną zasadności przekształcenia zakładów budżetowych w spółki kapitałowe. Rozumiem, że można to ocenić na podstawie porównania poprzedniej formy własności zakładu budżetowego, a obecnej spółki kapitałowej, bo np. jeśli stosujemy jakieś inne kryteria, np. polityczne, to w ogóle

nawet w Lubartowie, w takiej małej jednostce samorządowej, jakby kilku jednostkach, to dostaniemy pomieszania zmysłów. Przypomnę tylko jeden przykład klasyczny, że rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość w doktrynie, czy w debacie mi znanej przynajmniej, była przeciwko skomercjalizowaniu zakładu budżetowego szpitala w spółkę kapitałową. Natomiast niektórzy przedstawiciele, którzy działają czy występują w imieniu tej partii są za komercjalizacją spółek miejskich. Pytanie: ta sama forma własności, o czym zrozumiałem, że będziemy rozmawiać, ma różną ocenę polityczną w stosunku do kolegów zza miedzy. Czyli już widać, że tu politycznie nie da się do tego podejść. To już jest chyba jasne dla wszystkich. Więc jeśli tak, to drugi punkt też nie ma sensu, przepraszam, że to powiem, ale nie ma sensu odpytywanie kierowników spółek kapitałowych miejskich, dlatego że, tak jak mówiłem na początku, oni mogą tylko wyrażać się pozytywnie o tym co robią. No proszę Państwa, zaprzeczanie swojej działalności to jest naprawdę żądanie na wyrost. Ale sens ich odpytywania byłby tylko taki, jeśli mieliby doświadczenie w kierowaniu zakładami budżetowymi, potem przekształconymi pod ich kierownictwem, czy przy ich udziale w spółki kapitałowe. Ponieważ to nie nastąpiło, to oni tu nie są stroną, nie powinni nawet na początku, ani nawet w środku się w tej mierze wypowiadać. I tu się zgadzam, że odpytywanie ich w punkcie dotyczącym oceny zasadności, czyli słuszności przekształcenia nie ma sensu. Dlatego ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi, to zadam kilka pytań jednak przedstawicielom miasta. Na przykład chciałbym się dowiedzieć od Pani Skarbnik i od Pana Burmistrza, ale pewnie od Pani Skarbnik: jak zmieniły się kompetencje organu przedstawicielskiego miasta w odniesieniu do spółek kapitałowych miejskich w porównaniu do poprzedniej formy do zakładów budżetowych. Jaka jest teraz funkcja Rady Miasta w stosunku do spółek kapitałowych, a jaka byłaby w stosunku do tego, gdyby te jednostki były zakładami budżetowymi. To jedna różnica w podejściu. Drugie np. mam pytanie o amortyzację. Czy w zakładzie budżetowym konieczne jest przymusowe naliczenie amortyzacji w wycenie poszczególnych taryf, czy jest to przymusowe w zakładzie kapitałowym? Trzecia rzecz. Czy kapitalizowanie, czy zdobywanie kapitału w zakładzie budżetowym ma większe ograniczenia niż w spółkach kapitałowych? Czy dostęp do kapitału w przypadku gdyby spółki miejskie były zakładami budżetowymi, byłby mocniej i bardziej ograniczony w stosunku do dostępu do tego samego kapitału w sytuacji gdy są to spółki kapitałowe. Moim zdaniem na przykładzie związku międzygminnego również zakłady budżetowe mają dostęp do kapitału. W dyskusji pokazującej różnice, czyli dokonującej ocenę zasadności powinny być pokazane różnice, co jest ze statusem i ekonomicznym i prawnym i formalnym i właścicielskim w przypadku zakładu budżetowego i w sytuacji, gdy ten zakład stanie się spółką kapitałową. No ja widzę same ograniczenia. No choćby jeszcze takie, że spółka kapitałowa, 100% kapitału miejskiego, jedynym reprezentantem właścicielskim jest Pan Burmistrz. Czyli tu Rada ma tyle do gadania, co już nie powiem kto, ale chyba wiecie o kogo mi chodzi. Z drugiej strony czy to jest dobrze, czy źle? Znowu wkraczamy w ocenę polityczną. Więc zostawiam politykę i wracam do tych trzech pytań.

Skarbnik Miasta: Nie byłem Skarbnikiem, kiedy na terenie miasta Zakład Gospodarki Komunalnej był zakładem budżetowym. Zostałem Skarbnikiem w momencie, kiedy został

przekształcony w spółkę. Spółka może sama sięgać po środki zewnętrzne, natomiast zakład budżetowy jako jednostka budżetowa miasta, niestety tutaj beneficjentem byłaby Gmina Miasto Lubartów. Przy odnawianiu kapitału, tak jak mamy teraz przedsięwzięcie, które realizuje Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jako Spółka, to Przedsiębiorstwo sięga po te środki jako jednostka odrębna i nie ma to wpływu na zadłużenie miasta. To jest pierwsza zasadnicza sprawa. Miastu na obecną chwilę trudno by było zaciągnąć kredyt w tak ogromnej wysokości, w jakiej zaciąga spółka w celu zrealizowania tego przedsięwzięcia. Czy my mamy wkład? Bo ja wracam do tych stawek. Czy Burmistrz jako właściciel ma wpływ na wysokość stawek? Myślę, że Pan Burmistrz ma również wpływ na ustalanie stawek przez Spółkę. Ponieważ pierwsza zasadnicza sprawa – może kontrolować prawidłowość kalkulacji stawek jako właściciel i tutaj te koszty, które są kosztami koniecznymi, niezbędnymi, musi uwzględnić, może ewentualnie wydać dyspozycje Prezesowi o ograniczenie kosztów bądź też zażądać, aby te zyski to nie było 3%, 4%, czy 10%, a jedynie 1% bądź wcale w celu utrzymania stawek na poziomie roku poprzedniego, czy na poziomie kosztów koniecznych. Wtedy nie będzie miała spółka zysku i do miasta nie wpłynie dywidenda, czyli te pieniądze nie zatoczą koła. Mieszkańcy zapłacą mniej, miasto nie otrzyma dywidendy, bo Spółka nie będzie miała zysku. Natomiast w zakładzie budżetowym. Dopóki były zakłady budżetowe, to myślę, że chodziło o to, że w momencie kiedy zakład budżetowy wypracował zysk, to na koniec roku te pieniądze musiał odprowadzić do budżetu miasta. Natomiast jeśli była strata, to miasto musiało przekazać środki na spłatę zobowiązań zakładu. W przypadku spółki albo mamy dywidendę albo nie mamy nic, ale też nie musimy dokładać, jeśli rok budżetowy zamknie się stratą.

Przewodniczący Komisji: Ja może się postaram się, jeżeli Pan radny się zgodzi, odpowiedzieć na pytanie pierwsze. Kompetencje zmieniły się w taki sposób, że jeżeli to był zakład budżetowy, to Rada Miasta uchwalala budżet takiej jednostki i też decydowała o tym, w jaki sposób, z czego pokryć ewentualne straty, wynikające z działalności operacyjnej, uchwalając wysokość dotacji. Natomiast w obecnej chwili Rada Miasta nie ma żadnego wpływu na taryfy uchwalane przez Spółkę. Przypominam, że nawet pojawiły się ostatnio rozstrzygnięcia sądowe, chyba wyrok, które mówi, że radny nie może wstrzymać się od głosu, jeżeli taryfa została opracowana zgodnie z prawdą, nie ma w niej błędów rachunkowych. Powinien głosować za uchwaleniem takiej taryfy. Rada nie może takiej nie uchwalić. Aczkolwiek wpływ na wysokość taryfy ma Pan Burmistrz jako sprawujący nadzór właścicielski. Oczywiście w pewnych ograniczeniach prawnych.

Prezes PGK Sp. z o.o. Tomasz Marzęda: Chciałem tylko uzupełnić tę wypowiedź dotyczącą wpływu Rady Miasta, może już nie samego Pana Burmistrza, ale Rady Miasta na wysokość opłat za wodę i ścieki. Otóż są pewne koszty bieżące. Zasadność kosztów bieżących Pan Burmistrz nie tylko może, ale też bada, robi to bardzo skrupulatnie co roku. Jestem przepytany z zasadności pewnych kosztów i z tego co roku muszę się tłumaczyć przed Panem Burmistrzem. To się co roku odbywa. Natomiast jednym ze składników kosztów, który ma wpływ na wysokość opłat za wodę i ścieki są inwestycje, które realizuje

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Takie inwestycje muszą wynikać z wieloletniego planu modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. I to Rada Miasta podejmuje taki dokument. Wiemy, że radni chcieliby zrobić dużo, natomiast później ma to swoje konsekwencje, bo skądś trzeba te inwestycje sfinansować. Stąd Rada Miasta podejmując uchwałę o wieloletnim Programie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, podejmuje także decyzje na pewien obszar kosztów, na pewną część tych kosztów.

Radny Jacek Tomasiak: Sytuacja wygląda trochę w taki sposób, że zadajemy pytania i albo zwraca nam się uwagę, że pewnych pytań nie powinniśmy zadawać albo nie uzyskujemy na nie odpowiedzi. Proponuję, żebyśmy przesunęli tę dyskusję na następne posiedzenie naszej Komisji. I poprosili zarówno jednego jak i drugiego Pana Prezesa, aby przestali nam dokumenty, te podstawowe dokumenty, czyli dokumenty sprawozdawcze za każdy rok za ów okres. Tak żebyśmy mogli się lepiej przygotować do dyskusji na następne posiedzenie tej Komisji i żebyśmy mogli dyskutować. Jednocześnie zostały zadane pewne pytania...

Przewodniczący Komisji: Przepraszam, ja zapytam o coś, bo nie rozumiem. O jaki okres Panu chodzi? Bo za „ów okres” Pan powiedział.

Radny Jacek Tomasiak: Wystarczy że będziemy mieli 2008 – 2009 i 2010, jeżeli chodzi o Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i później dwa ostatnie lata, czyli 2015 i 2016. W przypadku Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – 1998r. i to sprawozdanie, które było przedłożone Panu Burmistrzowi Jerzemu Zwolińskiemu, później 1999 i 2000r., jak i również ... Chodzi o sprawozdanie finansowe, bilans i załącznik do bilansu. I jednocześnie te uchwały, które były przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia, łącznie z tym protokołem, z tych lat, które wspomniałem przed chwilą.

Przewodniczący Komisji: Przepraszam, z którym protokołem?

Radny Jacek Tomasiak: Walnego Zgromadzenia jednej i drugiej spółki.

Przewodniczący Komisji: Chodzi o protokół pierwszego Walnego Zgromadzenia jednej i drugiej Spółki?

Radny Jacek Tomasiak: Z pierwszego i rok po tym jak funkcjonowała Spółka.

Przewodniczący Komisji: Czyli z dwóch pierwszych?

Radny Jacek Tomasiak: Tak. Bo pierwsze nam nie odpowie na wszystkie pytania. I potem z dwóch ostatnich lat.

Radny Grzegorz Gregorowicz: Rozumiem, że to będzie głosowanie. Natomiast ja osobiście, kierując się tym tematem, czyli oceną zasadności przekształcenia, to na pewno w dniu, czy na tej sesji, na której głosowano przekształcenie zakładu budżetowego w spółki kapitałowe, czyli dokonano komercjalizacji, to na pewno padły argumenty za i przeciw. Nie wiem, czy to

był dokument, czy w protokole z obrad sesji jest? Rozumiem, że jakąś analizę zasadności przekształcenia dokonano wtedy. Nie chodzi o to, żeby pokazywać druk stustronicowy, tylko na pewno jakieś materiały robocze pokazujące właśnie za i przeciw wszystkie, to były w jakimś konspekcie, jedna strona, czy dwie. Gdyby taki dokument był, który stał u zarania podjęcia decyzji, to dobrze, gdybyśmy taki dokument dostali, tylko powtarzam, nie wielostronicowy. Za i przeciw przekształceniom. Musiało to wtedy być. Gdyby coś takiego było, to z chęcią bym otrzymał.

Przewodniczący Komisji: Rozumiem, że jest to uzupełnienie wniosku Pana Przewodniczącego Tomasiaka. Panie Burmistrzu mam prośbę. Jeżeli nie ma wyraźnych przeszkód prawnych, żeby radni takie dokumenty otrzymali, to bardzo bym prosił, żeby rozważyć taką możliwość.

Przewodniczący Komisji poddał złożony przez radnego Jacka Tomasiaka wniosek, uzupełniony przez radnego Grzegorza Gregorowicza o przerwanie punktu 3 dzisiejszego posiedzenia Komisji do momentu dostarczenie drogą emailową wskazanych dokumentów i przeniesienie go do porządku następnego posiedzenia.

W wyniku przeprowadzonego głosowania powyższy wniosek został przyjęty głosami wszystkich obecnych na sali członków Komisji (5 gł. za).

Komisja przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 4

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XXIX sesji Rady Miasta Lubartów.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”

Projekt uchwały omówił Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Pan Piotr Turowski.

Naczelnik Wydz. SRF Piotr Turowski: Uchwała trafi pod obrady sesji Rady Miasta z uwagi na wniosek jednego z beneficjentów Programu, złożony w dniu 28 września br. do Urzędu Miasta Lubartów. Wniosek dotyczy doprecyzowania zakresu projektów zgłoszonych do uchwalonego przez Radę Miasta Programu Rewitalizacji. Służy lepszemu dopasowaniu opisów w Programie do opracowanego przez beneficjenta wniosku. Chodzi o Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubartowie. I w zakresie zmian wprowadzonych w projekcie, mamy zmiany dotyczące partnera, z którym mają być realizowane projekty na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej, doprecyzowanie kwot poszczególnych projektów oraz doprecyzowanie opisów. Te zmiany zostały dołączone do płyty, którą Państwo otrzymaliście w materiałach. Zmiany zostały zaopiniowane pozytywnie przez Wydział Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych z Urzędu Miasta, który zajmuje się Programem Rewitalizacji. Nie wpływają globalnie na cele i wskaźniki Programu, natomiast posłużą, jakby zwiększą

prawdopodobieństwo pozyskania środków finansowych przez beneficjenta ze względu na zachowanie spójności z Programem.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji w tym punkcie posiedzenia dzisiejszej Komisji oraz braku uwag i wniosków do omówionego projektu uchwały, Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja pozytywnie jednogłośnie (7 gł. „za”) zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych.

Projekt przedmiotowej uchwały został omówiony przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie Panią Bożeną Kulkę, która na wstępie swej wypowiedzi poprosiła o wprowadzenia następujących autopoprawek:

- 1) wykreślenie w podstawie prawnej drugiego nawiasu i wpisanie (t.j. Dz.U. z 2017r. poz.1769 z późn.zm.);
- 2) w tabeli w kolumnie trzeciej w tytule „Wysokość odpłatności osoby za pobyt w % liczony od dochodu osoby/rodziny przebywającej w ośrodku wsparcia” wykreślenie słów „dochodu osoby/rodziny przebywającej w ośrodku wsparcia” i wpisanie słów „miesięcznego kosztu pobytu w schronisku”.

Zgodnie z art.17 ust. 1 pkt 3 ustawy o pomocy społecznej do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy między innymi udzielenie schronienia, zapewnienie posiłku, a także niezbędnego ubrania osobom, które są tego pozbawione. W związku z tym, zadanie to należy do zadań własnych o charakterze obowiązkowym, a więc każda gmina musi je realizować. Udzielenie schronienia następuje przez przyznanie tymczasowego miejsca w schronisku dla osób bezdomnych, noclegowni lub ogrzewalni. Pomoc przyznawana w formie tymczasowego schronienia w noclegowni i ogrzewalni nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, a także wydania decyzji administracyjnej, a wydatki, które są ponoszone za udzielaną pomoc, nie podlegają zwrotowi przez osobę potrzebującą wsparcia w tej formie. Koszty te ponosi w całości Gmina, która zobowiązana jest do zapewnienia osobom bezdomnym schronienia m.in. w formie noclegowni lub ogrzewalni. Udzielenie natomiast schronienia w schronisku dla osób bezdomnych następuje na podstawie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego i wydania decyzji administracyjnej przez gminę, która w przypadku osoby bezdomnej jest gminą ostatniego miejsca zameldowania tej osoby na pobyt stały. Schronisko dla osób bezdomnych zalicza się do jednego z rodzajów ośrodków wsparcia. W związku z tym zastosowanie znajduje tu art. 97 ust.5 ustawy o pomocy społecznej, zgodnie z którym to rada gminy w drodze uchwały ustala szczegółowe zasady

ponoszenia odpłatności m.in. za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych. Poinformowała zebranych dyrektor MOPS w Lubartowie.

Przewodniczący Komisji zauważył, że w tabeli w kolumnie drugiej został wskazany czynnik w wysokości do 50%. W tej samej tabeli w pozycji 3 został określony w wysokości od 50% do 90%, czyli w tych dwóch pozycjach zazębiają się ze sobą i zaproponował wniesienie następującej zmiany: w tabeli w kolumnie w pozycji 3 w zapisie „od 50% do 90%” słowo „od” zastąpić słowem powyżej. Dyrektor MOPS w Lubartów zaproponowała wprowadzenie powyższej zmiany do projektu uchwały w formie autopoprawki.

Radny Jan Ściśeł: Czy takie regulacje prawne do tej pory obowiązywały? Czy była stosowna uchwała w tej sprawie? Drugie pytanie. Chodzi o skalę bezdomności. Czy ta uchwała będzie miała zastosowanie i w jakiej wielkości? Ile takich przypadków bezdomności notujemy w ciągu roku?

Dyrektor MOPS Bożena Kulka: W naszej gminie taka uchwała nie funkcjonowała do tej pory. W całej Polsce w różny sposób było to rozwiązywane. Natomiast uchwały były tam w tychże gminach, w których takie schronisko funkcjonowało. Niezależnie od tego, czy była to jednostka organizacyjna pomocy społecznej, czy też prowadzona przez organizację pozarządową. W kwietniu tego roku dostaliśmy wyraźne wytyczne z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Musimy się do nich dostosować i m.in. podjąć stosowną uchwałę. Natomiast jeżeli chodzi o bezdomność, w sprawozdaniu było wykazanych sześć osób, które są osobami bezdomnymi. Jedna osoba przebywa w schronisku obecnie, a do połowy tego roku przebywały bodajże dwie osoby. Nie jest to jakiś typowo narastający problem. Co roku umieszczamy w schronisku jedną, dwie osoby. Są to osoby samotne, przeważnie mężczyźni.

Więcej głosów w otwartej dyskusji w tym punkcie porządku posiedzenia nie było, pytań i uwag nie zgłoszono, więc Komisja przystąpiła do wydania opinii w sprawie przedstawionego projektu uchwały. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja jednogłośnie pozytywnie 7 głosami "za" zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami.

Wydanie opinii odnośnie projektów uchwał w sprawie:

- 1) ustalenia składu liczbowego i osobowego KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I REKREACJI Rady Miasta Lubartów;**
- 2) ustalenia składu liczbowego i osobowego KOMISJI PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I BUDOWNICTWA Rady Miasta Lubartów.**

Do przedmiotowych projektów uchwał nie wniesiono uwag ani wniosków. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja jednogłośnie 7 głosami wydała pozytywną opinię na ich temat.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta Lubartów Nr XXIV/149/2017 z dnia 29 marca 2017r. w sprawie dostosowania sieci szkół prowadzonych przez Miasto Lubartów do nowego ustroju szkolnego.

Projekt uchwały omówiła Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Pani Ewa Sędziemierz, wyjaśniając, że konieczność wprowadzenia takiej uchwały wynika z uwag organu nadzoru Wojewody Lubelskiego, który zauważył, że zapisy dotychczasowego §1 ust. 3 oraz załącznik nr 2 zostały podjęte z przekroczeniem obowiązującego prawa. Kurator oświaty wydając swoją opinię do zmienianej uchwały, mógł ją wydać jedynie na okres przejściowy, czyli od 1 września 2017r. do 31 sierpnia 2019r. Natomiast zapisy dotyczące sieci szkolnej i obwodów szkolnych po 31 sierpnia 2019r. należy podjąć na podstawie ustawy prawo oświatowe. Lubelskie Kurator Oświaty musi zatem wydać drugą opinię na ten obowiązujący okres po 31 sierpnia 2019r. Zatem zapisy §1 ust. 3 dotyczące sieci szkolnej i obwodów szkolnych obowiązujące od 1 września 2019r. zostały wykreślone wraz z wykreśleniem stosownego załącznika nr 2 mówiącego o obwodach szkolnych. Uchwałę dotyczącą dalszego okresu trzeba będzie podjąć w późniejszym terminie.

Zgłoszone zostały następujące autopoprawki do niniejszego projektu uchwały:

- 1) nowy zapis §5 w brzmieniu: „§5 Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia.”
- 2) w § 1 w linii trzeciej wykreśla się słowa „w § 1 uchyla się ust.3 oraz załącznik Nr 2, a wpisuje się :
 - 1) w §1 uchyla się ust.3;
 - 2) uchyla się załącznik nr 2.”
- 3) wykreśla się §2.

Głos w otwartej dyskusji zabrał radny Grzegorz Gregorowicz: Jakie to przepisy miejskie, jaka legislatura miejska określa sposób przygotowania projektów uchwał na sesję, w przypadku gdy organem uchwałodawczym jest miasto? Coraz częściej widzę i słyszę, że sami przedstawiciele miasta zwracają uwagę na błędy i je poprawiają. Czy każdy kierownik jednostki organizacyjnej w mieście, jeśli uchwała jej dotyczy, sam przygotowuje projekt uchwały, czy jest jakieś centrum, jakaś legislatura w mieście, gdzie przychodzą wszystkie projekty i gdzie sprawdzana jest zgodność z przepisami. Widać, że coś szwankuje na etapie przygotowania merytorycznego tych uchwał. Kto to robi? Czy jest jakaś końcowa ocena, jakieś omówienie i zatwierdzenie projektu uchwały?

Odpowiedzi na powyższe pytanie udzielił Zastępca Burmistrza Radosław Szumiec: zwyczajowo i organizacyjnie jest przyjęte, że uchwałę przygotowuje wydział merytoryczny. W tym przypadku jest to Wydział Oświaty. Następnie jest ona opiniowana przez radcę prawnego. Później zatwierdza ją Burmistrz Miasta, który następnie wraz z Przewodniczącym Rady ustala, które uchwały będą objęte porządkiem sesji RM.

W głosowaniu 7 gł. za Komisja jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia dotychczasowej sześciolletniej Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Piotra Firleja w Lubartowie w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 3 im. Piotra Firleja w Lubartowie.

W głosowaniu 7 gł. za Komisja jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia dotychczasowej sześciolletniej Szkoły Podstawowej Nr 4 w Lubartowie w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 4 w Lubartowie.

Posiedzenie opuścił radny Jacek Tomasiak.

Informacja o przebiegu wykonania budżetu Miasta Lubartów za I półrocze 2017r. oraz o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.

Tematyka powyższa została omówiona przez Skarbnika Miasta Panią Lucynę Biskup, która poinformowała, że według stanu na dzień 30 czerwca planowane dochody budżetu wynosiły 87 246 665 zł, natomiast wydatki 93 346 387 zł, a przychody planowane budżetu stanowiły kwotę 9 426 122 zł, w tym wolne środki 5 526 122zł i planowane do zaciągnięcia kredyty to kwota 3 900 000 zł. Planowany deficyt to kwota 6 099 722 zł. Planowane dochody bieżące stanowiły w budżecie kwotę 76 461 351 zł i według stanu na dzień 30 czerwca zostały zrealizowane w powyżej 50%. Natomiast planowane dochody majątkowe na kwotę 10 785 314 zł zostały zrealizowane jedynie w wysokości 688 609 zł. Natomiast planowane wydatki to kwota 93 346 387 zł. Zrealizowano wydatki w kwocie 38 858 057 zł, co daje 41,63 %. Wydatki na zadania własne to kwota 75 441 000 zł. Zostały one zrealizowane w kwocie 29 432 000zł. Wydatki na zadania z zakresu administracji rządowej czyli na tzw. zadania zlecone zaplanowane w wysokości 17 905 000 zł zostały zrealizowane w kwocie 9 425 585 zł, czyli powyżej 50%. Według stanu na 30 czerwca wynik budżetu to wynik dodatni w wysokości 3 578 640 zł. W okresie sprawozdawczym została dokonana spłata planowanych kredytów i pożyczek w kwocie 1 663 200 zł. Zadłużenie miasta na dzień sprawozdania wynosiło 26 476 259,79 zł. Należności miasta to kwota 12 459 970 zł, bez odsetek za zwłokę. Przychody miasta z tytułu wolnych środków stanowiły zgodnie z planem 5 526 122 zł. W ciągu pierwszego półrocza miasto nie udzieliło poręczeń i gwarancji i nie zaciągnęło też planowanego do zaciągnięcia kredytu w kwocie 3 900 000 zł. Dochody z mienia komunalnego stanowiły kwotę 1 276 000 zł.

Ad. 5

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że do przyjęcia są:

- 1) Protokół Nr 36/2017 z dnia 20 czerwca 2017r.;
- 2) Protokół Nr 37/2017 z dnia 22 czerwca 2017r.;
- 3) Protokół Nr 38/2017 z dnia 25 lipca 2017r.;
- 4) Protokół Nr 39/2017 z dnia 31 sierpnia 2017r.;

W pierwszej kolejności Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 36/2017 z dnia 20 czerwca 2017r. Uwag do treści protokołu nie zgłoszono, zatem w głosowaniu – 6 gł. za, protokół Nr 36/2017 został jednogłośnie przyjęty przez Komisję.

Jako następny Komisja głosowała protokół nr 37/2017. Do niego także żadnych uwag nie zgłoszono. Został on jednogłośnie 6 głosami za przyjęty przez Komisję.

Kolejny protokół nr 38/2017 został bez uwag przyjęty przez Komisję stosunkiem głosów: 4 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się.

Jako ostatni Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 39/2017. Do jego treści również żadnych uwag nie zgłoszono i w głosowaniu – 6 gł. „za” protokół został przyjęty przez Komisję.

Kolejnym punktem porządku posiedzenia był pkt. 6.

Ad.6

Wolne wnioski.

Wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący podziękował zebrany i zamknął posiedzenie Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych w dniu 9 października 2017r.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

JAKUB WRÓBLEWSKI